



[Premier](#) | [Rada Ministrów](#) | [Dokumenty](#) | [Kancelaria Premiera](#) | [Administracja](#) | [Fotogaleria](#) | [Archiwa](#) | [Służby Prasowe](#)

Start » [Rada Ministrów](#) » [Historia](#) » [Expose i przemówienia](#) » **Szczegóły informacji**

Zawarto **działu**

10 listopada 2005, Warszawa

- [Jarosław Kaczyński](#)
- [Przemówienia i listy](#)
- [Premier w mediach](#)
- [Wizyty premiera](#)
- [Wykaz prezentów](#)
- [Kompetencje Premiera](#)
- [Instytucje podległe premierowi](#)
- [Historia](#)

EXPOSE PREMIERA KAZIMIERZA MARCINKIEWICZA

Panie Prezydencie,

Panie Marszałku,

Wysoka Izbo!

Naród, najwyższy suweren, udzielił w wolnych wyborach najwyższego poparcia Prawu i Sprawiedliwości. Stronnictwo Jarosława Kaczyńskiego uzyskało tym samym przywilej desygnowania kandydata na premiera rzdu Rzeczypospolitej Polskiej. Z woli zwycięskiego ugrupowania przypadł mi ten zaszczyt, obciążony ogromną odpowiedzialnością. To powód do dumy, jestem bowiem jedenastym z kolei premierem, który po odzyskaniu niepodległości stał, wraz z Radą Ministrów, przed Wysokim Sejmem, prosząc o udzielenie wotum zaufania.

Wysoki Sejmie,

Proszę o poparcie dla programu, który za chwilę przedstawię oraz dla ludzi, którzy zgodzili się wcielić go w życie. Ludzi ze świata polityki i ekspertów. Reprezentantów Prawa i Sprawiedliwości oraz osób z nim niezwiązanych, wszystkich kompetentnych zdeterminowanych do pracy na rzecz dobra wspólnego. Zasadniczo rzecz biorąc program mojego rzdu, to ten sam program, na który Polacy oddali najwyższe głosy. I to dwukrotnie. Najpierw w wyborach parlamentarnych, a wkrótce potem, podczas elekcji prezydenta Rzeczypospolitej Lecha Kaczyńskiego.

W ostatnich tygodniach robiłem wszystko, co było w mojej mocy, aby powstała silna koalicja rzdu. Zło ona z dwóch najwyższych ugrupowań. Ten plan się nie powiódł. Pomimo to stał przed państwem z dobrym, porządnie przemyślanym i policzonym programem rzdu.

Pragnę uzyskać dla niego i mojego gabinetu jak najszersze poparcie. Zabiegam o ponadpartyjny kredyt zaufania, zwracam się do każdego z Państwa i każdego z Panów Posłów z prośbą o obiektywne i pozbawione wszelkich uprzedzeń ocen moich propozycji i zobowiązań.

Nie o mielibym się tak stawiać sprawy, gdyby dla spełnienia mojej prośby istniała dla klubów sejmowych jakaś realna i obiecująca alternatywa. Nadzwyczajnie przyspieszone wybory nie zmieniłyby zasadniczo układu sił. Ich rychłe rozpisanie oznaczałoby kolejny miesiąc i niezrozumiałą dla obywateli kampanię wyborczą, kolejny okres tymczasowości. I to w sytuacji, gdy Polska potrzebuje nader pilnie nie tylko wizji, profesjonalizmu, konsekwencji w pracach rzdu. Potrzebuje także spokoju i stabilizacji. Potrzebuje współpracy w naprawie państwa. Ponownie pojawiły się nadzieje na zmiany. Nie możemy tych nadziei zawieść. Nie zawiedzimy polskich nadziei.

Wysoka Izbo,

Pragnę przejąć teraz do kluczowej części mojego wystąpienia. Omówię najważniejsze problemy, jakim kierowany przeze mnie rząd pragnie stawić czoła oraz sposoby, w jakie zamierza to uczynić. Chciałbym poruszyć pięć generalnych zagadnień.

Po pierwsze, przedstawię program naprawy państwa, przywrócenia władzy charakteru skutecznej i uczciwej służby - od rzdu przez sędownictwo, prokuraturę, policję, a także administrację.

Po drugie, program ugruntowania bezpieczeństwa Polski poprzez aktywną politykę zagraniczną i obronną.

Po trzecie, program ekonomicznego i społecznego wzmocnienia rodziny i prowadzenia skutecznej polityki społecznej.

Po czwarte, program solidarnej polityki gospodarczej, prowadzącej do szybkiego i stabilnego rozwoju gospodarczego poprzez rozwój zatrudnienia.

I po piąte, program rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich oraz ochrony środowiska przyrodniczego.

Najistotniejszym elementem programu rzdu jest naprawa państwa. Polskie państwo jest zepsute w dwojakim sensie. Zepsute na podobieństwo mechanizmu, który nie wypełnia należycie funkcji, dla których został stworzony. I zepsute moralnie. W takich warunkach sprawowanie władzy nie może być skuteczne. Polacy nie mogą darzyć instytucji takiego państwa szacunkiem i zaufaniem. Nie możemy tym bardziej, ponieważ państwo zepsute i słabe ma zły wpływ na gospodarkę i na

społecze stwo. Korupcja, oprócz publicznego zgorszenia, psuje mechanizmy rynku. Niska sprawno organów ciania i wymiaru sprawiedliwi ci obni a bezpiecze stwo obrotu gospodarczego. U przest pców wywołuje poczucie bezkarno ci, u obywateli poczucie bezbronno ci i bezradno ci. Nie takie pa stwo wymarzyli my sobie, gdy odzyskiwali my suwerenno w 1989 roku. Nie w ten sposób postrzegali my odpowiedzialno za jego si i autorytet. Inaczej rozumieli my dobro wspólne. Dzi musimy powróci do marze pokole , którym nie dane było y w niepodległej Ojczy nie. Miejmy odwag z nimi si zmierzy !

Z poczucia niespełnienia powstały zr by programu budowy IV Rzeczypospolitej. Nie ma by ona zaprzeczeniem trzeciej, tylko urzeczywistnieniem jej niespełnionych nadziei. Nadziei, jakie spełnia powinno pa stwo suwerenne, demokratyczne i solidarne.

Za hasłem IV Rzeczypospolitej nie stoi my lenie magiczne, tylko poszukiwanie czytelnej symboliki dla wyzwalaania niepodległego pa stwa od brzemienia postkomunizmu. Plan budowy IV RP opiera si na przekonaniu, e niepodległe i bezpieczne pa stwo polskie jest bezcennym dobrem, wartym ka dego wysiłku i ka dej ofiary!

Dlatego chcemy odebra pa stwo paso ytuj cym na nim patologicznym układom i nieformalnym grupom nacisku. Chcemy je odda jego prawowitym wła cicielom - obywatelom Rzeczypospolitej.

Polacy pilnie potrzebuj pa stwa - pa stwa, które nie b dzie stolikiem do bryd a dla partii rozgrywanych mi dzy politykami, lud mi biznesu, aktualnymi i byłymi funkcjonariuszami słu b specjalnych i pospolitymi gangsterami. Mój rz d zamierza wyci gn pa stwo polskie z tego czworok ta bermudzkiego, w którym zanikaj : interes publiczny i dobro wspólne. Tylko pod tym warunkiem b dzie ono mogło sta si uczciwe i sprawne w działaniu.

Wysoki Sejmie,

Naprawa polskiego wymiaru sprawiedliwi ci ma dla mojego rz du pierwszoplanowe znaczenie. Reforma trzeciej władzy mo e dokona si wył cznie z inicjatywy władzy ustawodawczej i wykonawczej przy pełnym poszanowaniu dla konstytucyjnej odr bno ci i zasady niezawisto ci s dów.

Przewlekło post powa przed polskimi s dami jest jednym z tych problemów, które nie mog dłu ej czeka na działania parlamentu i rz du. Politykowi trudno mówi z podniesionym czołem o istnieniu demokratycznego pa stwa prawa tam gdzie opieszało działania Temidy rodzi niczym nie zawinione ludzkie tragedie i sprzyja bezkarno ci złoczy ców. Nie jest przypadkiem, e ojcowie zało yciele Stanów Zjednoczonych wpisali do tamtejszej konstytucji prawo do szybkiego procesu przed s dem.

Jest oczywiste, e wyroki w imieniu Rzeczypospolitej mog wydawa jedynie tacy s dziowie, których r ce nie s splamione przest pstwami lub współprac ze wiatem przest pczym. Dla takich osób nie b dzie równie miejsca w prokuraturze i policji. Podobnie jak dla tych, którym brak profesjonalizmu i niejasne powi zania nie daj r kojmi lojalno ci wobec niepodległego pa stwa.

Mamy przygotowane projekty kodeksów karnych, w których przewidujemy m.in. podwy szenie kar za najpowa niejsze przest pstwa z u yciem przemocy przeciwko yciu, zdrowiu i wolno ci; ograniczenie warunków przedterminowego zwolnienia dla wielokrotnych recydywistów i członków mafijnych grup przest pczych; wprowadzenie kar konfiskaty mienia pochodz ce go z ci kiego przest pstwa oraz przest pstwa o charakterze korupcyjnym. Upro cimy procedury całego wymiaru sprawiedliwi ci. Przebudujemy i usprawnimy prokuratur .

Wysoka Izbo,

Fakt, e ponad 10 procent wy szych oficerów policji zdobywało pierwsze szlify w Stu bie Bezpiecze stwa, nie mo e by uwa any za naturalny 16 lat po upadku PRL. Powinien gł boko niepokoi . I bynajmniej nie jest jedynym, ani nawet najwa niejszym powodem do poddania polskiej policji remontowi generalnemu. Je li na około 100 tys. policjantów tylko 8,5 tys. jest w codziennym kontakcie z obywatelami, to znaczy, e biurokracja bezpiecze stwa i porz dku publicznego zasła u nas naprawd za daleko. Nowelizacja ustawy o policji zdynamizuje t st u b . Odblokuje mo liwo ci awansu dla wyró niaj cych si funkcjonariuszy. Decyzje organizacyjne spowoduj zwi kszenie w ci gu 2 lat o 50 proc. liczby policjantów w st u bie prewencyjnej na ulicach i drogach. Policja b dzie tam, gdzie obywatele tego potrzebuj .

Szanowne Panie Posłanki, Szanowni Panowie Posłowie,

Problematyka słu b specjalnych zazwyczaj nie jest tematem exposé premiera. W zdrowym pa stwie ich działalno winna skrywa mgielka tajemnicy. Niechlubna rola słu b specjalnych w III RP zmusza do łzamania tego dobrego obyczaju.

Raz jeszcze chciałbym przed Wysok Izb zadeklarowa wol likwidacji Wojskowych Słu b Informacyjnych i utworzenia wywiadu i kontrwywiadu wojskowego. Usuniemy patologiczne powi zania mi dzy wojskowymi słu bami wywiadowczymi a gospodark cywiln . Wprowadzimy nowe zasady cywilnego i s dowego nadzoru nad działalno ci tych słu b.

W tym samym czasie b dziemy pilnie baczy , by utrzyma wiarygodno i stabilno wojskowych słu b specjalnych wobec naszych sojuszników i przyjaciół. Likwidacja WSI nie przyniesie nikomu adnych zagro e .

Rozpoczniemy stopniowe ograniczanie kompetencji Agencji Bezpiecze stwa Wewn trznego w zakresie prowadzenia działalno ci ledczej.

Wysoka Izbo,

Sprawne pa stwo mo e by pa stwem tanim, to znaczy kosztuj cym podatników tylko tyle, ile dobrze zorganizowane pa stwo kosztowa musi. Chodzi o stworzenie taniej, efektywnej i przyjaznej dla obywateli administracji. Oznacza to konieczno uproszczenia struktury, wyeliminowania dubluj cych si kompetencji i zada , likwidacji instytucji o zbli onych celach -

połączenie Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty, Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w jeden Urząd Antymonopolowy, a także konsolidację wielu urzędów i inspekcji państwowych w bardziej sprawne instytucje - jest naszym powinnością.

Tanie i skuteczne państwo to również stosowanie najnowocześniejszych metod informatycznych w procesach zarządzania.

Mój rząd wprowadzi nowy kodeks wyznaczający cztery zasady postępowania najwyższych urzędników w państwie. Są to: uczciwość, jawność, honor i skromność. Dokonywanie zmian, wszelkich zmian trzeba rozpoczynać od siebie, od przyjęcia najwyższych standardów postępowania. Bez tego będziemy po prostu niewiarygodni.

Wysoki Sejmie,

Budowa IV Rzeczypospolitej oznacza również dokonanie istotnej zmiany w sposobie uprawiania polskiej polityki zagranicznej. Nie chodzi o zmianę jej dotychczasowych strategicznych priorytetów. Te bowiem już od przeszło dekady są stałe i takowymi pozostaną. Chodzi raczej o filozofię dyplomacji. Celem mojego rządu w ciągu najbliższych czterech lat będzie znacząca poprawa pozycji Polski na arenie międzynarodowej. Jest to możliwe pod warunkiem "urealnienia" polityki zagranicznej. Skupimy się na konkretnych, jasno określonych interesach narodowych, przede wszystkim geopolitycznych i gospodarczych, a nie na celebrowaniu pustego rytuału dyplomatycznego.

Priorytetowym dla realizacji polskich interesów jest obszar euroatlantycki. Integracja w strukturach Unii Europejskiej jest gwarantem naszego rozwoju i dobrobytu, a sojusz ze Stanami Zjednoczonymi w ramach NATO - gwarantem bezpieczeństwa. Obydwie opcje, europejska i atlantycka, nie powinny ze sobą konkurować, lecz muszą się wzajemnie uzupełniać i harmonizować. To wymóg polskiej racji stanu. W sytuacji, gdy po obu stronach Atlantyku dochodzi do rozdzielenia i nieporozumienia, zadaniem Polski jest uczynienie wszystkiego, co jest możliwe, by te negatywne tendencje eliminować. Obecne wyzwania polityki światowej, takie jak globalizacja, czy terroryzm, narzucają nam sojusz pomiędzy Unią Europejską i USA. Jest on podstawowym warunkiem globalnej stabilizacji. Polska może odegrać w tym zbliżeniu rolę.

Od pewnego czasu dyskusja nad przyszłością integracji europejskiej znalazła się w poważnym impasie. Sądzę, że przyczyną tego stanu rzeczy jest zapomnienie o nadrzędnej zasadzie integracji - zasadzie solidarności. W ciągu najbliższych miesięcy spotykając się z przywódcami państw Unii będę namawiał do stałego stosowania tej zasady. Będziemy zabiegali o wspólną politykę energetyczną Unii Europejskiej, ale jednocześnie nie będziemy stanowczo bronić polskiego bezpieczeństwa energetycznego. Skorzystamy w tym względzie ze wszystkich naszych praw.

Polska jest wyjątkowo zainteresowana stabilizacją na wschodnich granicach. Z własnego doświadczenia wiemy, że stabilizację zapewnia przede wszystkim demokracja i wolny rynek. Dlatego te nadal wspiera będziemy naszych wschodnich partnerów i społeczeństwa w dziedzinie reform, w budowie struktur demokratycznego państwa prawa i społeczeństwa obywatelskiego.

Szczególnie bliskie stosunki łączą nas ze Stolicą Apostolską, ciesząc się prawdziwym autorytetem moralnym. Mam nadzieję, że w przyszłym roku dojdzie do oczekiwanej pielgrzymki Ojca Świętego Benedykta XVI.

Nie wyobrażam sobie polskiej polityki zagranicznej bez współpracy z Polonią i Polakami mieszkającymi poza granicami kraju. Rodowiska te będziemy traktować po partnersku, wzmacniając ich związki z Ojczyzną, a jednocześnie nie prosząc o pomoc w realizacji polskich interesów za granicą. Chciałbym również zadeklarować, że mój rząd będzie stanowczo upominał się o prawa mniejszości polskiej tam gdzie są one łamane lub ograniczane.

Polska będzie nadal aktywnym i solidarnym członkiem Sojuszu Północnoatlantyckiego i europejskich struktur obronnych.

Doprowadzimy do pełnego sukcesu nasz misję wojskową w Iraku. Wyszkolone pod naszym dowództwem jednostki irackie wkrótce będą gotowe do przejścia odpowiedzialności za bezpieczeństwo swojego kraju. W uzgodnieniu ze Stanami Zjednoczonymi, uczestnikami sił międzynarodowych oraz władzami Iraku, rząd rozważy w najbliższych tygodniach czy w okresie przejściowym potrzebna jest jeszcze będzie nasza misja szkoleniowa w dotychczasowym sektorze.

Wykorzystamy do wiadzenia i ludzi, którzy zdali egzamin w Iraku dla stworzenia - do końca bieżącej kadencji Sejmu - brygady ekspedycyjnej zdolnej do działania za granicą.

Jeśli otrzymamy niezbędną pomoc logistyczną, to przejmemy dowództwo operacji NATO w Afganistanie w 2007 roku zgodnie z ustaleniami sojuszniczymi.

Zlikwidujemy zbędne struktury dowódcze i administracyjne. Poprzez centralizację przetargów i otwarcie systemu zaopatrywania na własną konkurencyjność uzyskamy większe niż dotychczasowe koszty na "zbrojeniową" armię, to jest uzbrojenie i wyczerpanie.

Przekazamy IPN archiwum dotyczące PRL oraz byłego Układu Warszawskiego.

Przekazamy sdownictwo wojskowe czasu pokoju do struktur Ministerstwa Sprawiedliwości. Odnierze popelniający przestępstwa państwowe będą za nie odpowiadać tak jak inni obywatele.

Zapewnimy najwyższym instytucjom MON możliwość działania zgodnie ze standardami bezpieczeństwa obywateli w NATO.

Będziemy nadal modernizować wojsko polskie, tak by mogło współpracować z sojusznikami na najwyższym poziomie technologicznym.

Gwarancje bezpieczeństwa energetycznego zajmą priorytetowe miejsce w polityce mojego rządu. Wdrożymy program dla elektroenergetyki, który służy ma zbudowaniu konkurencyjnego rynku

energii i wykreowaniu silnych podmiotów zdolnych do międzynarodowej konkurencji. Przez dzimy w perspektywie redniookresowej budowa rurociągu naftowego Brody-Płock dla przesyłu ropy z nowych kierunków i ródół.

W najbliższym możliwym czasie proponujemy rozwiązanie, które zapewni dywersyfikację ródła dostaw gazu ziemnego z zagranicy. Zostanie ono następnie zrealizowane w takim stopniu, aby w przedko cę kadencji nastąpiło faktyczne uniezależnienie od monopolu w imporcie gazu na potrzeby rynku krajowego.

Wysoki Sejmie,

Państwo polskie podejmując działania zmierzające do poprawy kondycji polskiej rodziny powinno to czynić z myślą o polskiej racji stanu. Z prognoz demograficznych wynika, że wskutek postępującego spadku wskaźnika urodzeń za niecałe pół wieku jedna osoba w wieku produkcyjnym będzie miała w Polsce na utrzymaniu prawie dwie osoby w wieku emerytalnym. Polska z kraju ludzi młodych przekształci się w jedno z najstarszych społeczeństw w Europie. Czy pozycja Polski będzie mogła być znacząca, gdy naród skurczy się do 27 mln, a w przypadku wyjątkowej koniunktury gospodarczej do 31 mln?

Z tych samych prognoz wynika, że ewentualne szersze otwarcie Polski na imigrantów tylko częściowo rozwiąże problem zagrożenia rozwoju gospodarczego i niewydolności systemu emerytalnego. Przy okazji stworzy dramatyczne problemy związane z masową imigracją, które dziemy obserwujemy w krajach Europy Zachodniej.

Państwo polskie ma w swojej dyspozycji wiele instrumentów polityki prorodzinnej, które mogą i powinny tworzyć warunki i zachęty do posiadania większej ilości dzieci. Trzeba sięgnąć po te z nich, które rokują najlepsze długofalowe efekty. I czynić to konsekwentnie w najbliższych latach i dekadach.

Jest rzecz jasna, że skala wydatków publicznych na takie cele zawsze będzie musiała się zmieścić w budżetowych realiach. Jednak jasno trzeba stwierdzić, że polski naród i jego przywódca nie mogą się w tej sprawie kierować wyłącznie leniem krótkowzrocznym. Mój rząd dostrzegając powagę sytuacji odrzuca taktyczne myślenie wyłącznie w kategoriach okresu trwania swojej kadencji - myślenie o problemach, które zagrożą silnie i stabilności polskiego państwa za kilkanaście a nawet kilkadziesiąt lat. Dzisiaj mogę zadeklarować listę posunięć przeciwdziałających zbliznięciu temu się kryzysowi demograficznemu: wydłużenie urlopu macierzyńskiego, ulga na dzieci w podatku dochodowym dla rodzin uprawnionych do zasiłku rodzinnego, podwyższenie zasiłków rodzinnych w ramach ustawy o świadczeniach rodzinnych. Podniesiemy dodatek z tytułu urodzenia dziecka popularnie zwanym becikowym.

W sprawie tej formy wsparcia rodziny będziemy tak rozmawiać z przedstawicielami samorządów lokalnych. Za jedno z najważniejszych naszych zobowiązań uważamy przedłożenie Sejmowi ustawy dotyczącej programu dożywiania dzieci w polskich szkołach oraz dzieci młodszych. Tym programem obejmujemy ok. 1 mln dzieci i młodzieży. Zdecydowany nacisk na rozwój budownictwa mieszkaniowego traktujemy jako uruchomienie jednego z kluczowych narzędzi polityki prorodzinnej.

Wysoka Izbo,

Jednym z najważniejszych problemów, z którym konfrontowane są codziennie szerokie warstwy polskiego społeczeństwa, jest niewydolny stan naszej służby zdrowia.

Wiadomą tej sytuacji rząd zamierza przygotować niezbędną nowelizację ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym.

Rząd przygotowuje systemową ustawę o ustroju ochrony zdrowia oraz wprowadzi koszyk świadczeń zdrowotnych, przysługujących w ramach ubezpieczenia zdrowotnego. Projekt tej ustawy będzie zawierał regulacje dotyczące ubezpieczeń dodatkowych.

Proponuję czasowo pozostawić Narodowy Fundusz Zdrowia. Wiem, że to z wprowadzeniem regulacji wzmacniających uprawnienia nadzorcze Ministra Zdrowia nad Funduszem. Podjęte zostaną także prace mające na celu utworzenie krajowej sieci szpitali w oparciu o państwowy system ratownictwa medycznego.

Zamierzamy utrzymać obecnie obowiązujący system, przy czym zakładamy, że sfera zdrowia publicznego będzie finansowana z budżetu państwa, a sfera zdrowia indywidualnego - ze składki ubezpieczeniowej. Ponadto konieczne jest poszerzenie finansowania z budżetu państwa sfery zdrowia publicznego, w szczególności w zakresie ratownictwa medycznego i świadczeń wyspospecjalistycznych.

Z uwagi na bardzo niekorzystną sytuację demograficzną zakładamy w ciągu dwóch najbliższych lat wprowadzenie możliwości dodatkowego ubezpieczenia pielęgnacyjnego osób objętych systemem. Podejmiemy prace nad ubezpieczeniami alternatywnymi, co w przypadku wejścia w życie odpowiednich regulacji prawnych wiązałoby się z koniecznością powołania organu nadzoru nad ubezpieczeniami.

W realizacji tych zadań rząd moją za kluczowe uważa przestrzeganie zasad idei solidaryzmu społecznego, zapewnienie godnego bezpieczeństwa zdrowotnego każdemu obywatelowi.

Wysoka Izbo,

Polska musi jak najszybciej przekroczyć granicę rozwoju, za którą znajduje się społeczeństwo wiedzy. Dzięki rozwojowi państwa generowany jest nie przez potencjał przemysłowy danego kraju, lecz przez zdolność społeczną edukowania. Dlatego edukacja będzie zawsze jednym z niezbywalnych priorytetów mojego rządu. Chcemy upowszechnienia wychowania przedszkolnego dla dzieci w wieku 3-5 lat. Będziemy dążyć do objęcia do celowo wszystkich dzieci 5-letnich obowiązkiem

edukację przedszkolną. Wprowadzimy obowiązek nauki języka angielskiego od 1. klasy szkoły podstawowej. Wprowadzimy nowy system stypendialny. Dla nauczycieli rozszerzymy i odbiurokratyzujemy system awansu zawodowego. Deklaruję, że utrzymamy bezpłatne studia na państwowych uczelniach. Wzrosną również nakłady na badania naukowe związane z najnowocześniejszymi gałęziami przemysłu.

Planujemy uporządkowanie rynku produktów poprzez rozszerzenie kryteriów dopuszczania produktów i środków dydaktycznych do użytku szkolnego.

Zwiększymy nakłady na naukę oraz wprowadzimy mechanizmy gwarantujące rozwój nauki służącej rozwojowi nowoczesnej gospodarki. Dlatego zintegrowaliśmy szkolnictwo wyższe z nauką i wprowadzimy zmiany w organizacji nauki oraz segmentu badań i rozwoju.

Wysoki Sejmie,

Mój rząd będzie zdecydowanym obrońcą mecenatu państwa w sferze kultury, która odegrała tak istotną rolę w historii Polski, decydując o zachowaniu tożsamości i rozwoju wspólnoty narodowej. Chcę wyrazić wielki szacunek dla twórczości artystycznej, dorobku polskiej kultury i jej wkładu do kultury europejskiej oraz głębokie przekonanie o podstawowym znaczeniu kultury dla budowy wartości społecznych. Wypada w tym miejscu przypomnieć słowa wypowiedziane przez Jana Pawła II w historycznym wystąpieniu w UNESCO: *Człowiek jest prawdziwie ludzkim, wyciem dzięki kulturze. Kultura jest tym, przez co człowiek jako człowiek staje się bardziej człowiekiem, bardziej jest.*

Prawo i Sprawiedliwość wystąpiło wielokrotnie w obronie kultury przed płytkim ekonomizmem. Dlatego też mój rząd opowiada się za silnym i nowoczesnym mecenatem państwowym.

Potrzeba nam pełnowymiarowego mecenatu, który rozłoży opiekę nad wszystkimi dziedzinami życia kulturalnego. Zarówno sztuka współczesna, jak i muzealnictwo powinny uzyskać wsparcie ze strony państwa. Nie wolno także zapomnieć o zobowiązaniach dotyczących ochrony dziedzictwa narodowego oraz, jak mówi prawo, o „podtrzymywaniu tradycji narodowej”. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyjmie odpowiedzialność za dziedziny, które w ostatnich latach pozostawały poza głównym nurtem polityki kulturalnej, takie jak konserwacja zabytków, edukacja kulturalna, księgarska i czytelnictwo czy też ochrona polskiego dziedzictwa kulturalnego na Wschodzie.

Za bardzo istotne uznaję prowadzenie polityki prezentującej w nowoczesnych formach zasługi historyczne Polski i nasz wkład w dzieje Europy i świata. Z tą intencją podjęto prace nad powołaniem do życia Muzeum Wolności - Polskiego Muzeum Historycznego.

Wysoki Sejmie,

Mój rząd docenia szczególnie rolę, jaką Kościół katolicki odgrywa w życiu Narodu i Państwa. Głęboko wierzę, że wesprze nas w odnowie moralnej życia publicznego. Niech mi będzie wolno wyrazić również szacunek dla innych Kościołów prowadzących pracę duszpasterską w Polsce.

Wysoka Izbo,

Priorytetowym zadaniem Ministerstwa Sportu będzie dążenie do zwiększenia nakładów w okresie najbliższych czterech lat. Dołożymy wszelkich starań, aby wyeliminować występujące sytuacje patologiczne w polskich związkach sportowych i organizacjach finansowanych z kieszeni podatnika.

Istotnym będzie rozszerzenie realizacji programu rozwoju infrastruktury sportowej w formie inwestycji strategicznych. Budowa stadionu narodowego i 4 nowoczesnych stadionów sportowych pozwoli wreszcie na organizowanie nawet najwyższych imprez sportowych. Mam nadzieję, że dzięki tym inwestycjom zostaniemy gospodarzami Mistrzostw Europy w piłce nożnej w 2012 roku.

Należy stworzyć warunki organizacyjne dla krzewienia idei zdrowego i aktywnego społeczeństwa. Dużego znaczenia będzie miało opracowanie programów promujących zdrowy i aktywny tryb życia we współpracy ze środkami masowego przekazu.

Do wagi zadań państwa należy będzie także podejmowanie działań mających na celu promocję sportu osób niepełnosprawnych.

Wysoka Izbo,

Kolejną częścią programu rządu, do której zalecam teraz przejść, nosi nazwę "solidarnej polityki gospodarczej". Obecnie jest nam przekonanie, jakoby między troską o rozwój gospodarczy a zasadami solidaryzmu społecznego istniał konflikt natury ideowej lub praktycznej. Takie konflikty zdarzają się tylko wtedy, kiedy rządzący z pobudek ideologicznych popadają w skrajności i absolutyzują myślenie w kategoriach makroekonomicznych bądź w kategoriach polityki socjalnej. Nasz program jest wyzbyty naleciałości ideologicznej, jest programem pragmatycznym, bo taka jest gospodarka.

Tak, bez ideologicznego zadęcia zbudowali my program rozwoju gospodarczego poprzez zatrudnienie. Brak zatrudnienia ma swój destrukcyjny wpływ na dochody budżetu państwa, zasobność systemu emerytalnego, poziom finansowania służby zdrowia. Wreszcie ma kapitalny wpływ na tempo wzrostu gospodarczego. Powody za, dla których rynek pracy jest tak płytki, mając nierazko więcej wspólnego z barierami stworzonymi przez złe prawo i błędy w polityce gospodarczej prowadzonej przez rząd niż z cechami gospodarki jako takiej.

Wysoki Sejmie,

W 2005 roku, obecnym roku 18 proc. dorosłych Polaków nie miało pracy, co jest najwyższym poziomem w Unii Europejskiej. Dlatego też zasadniczym celem programu jest zdyktowanie polityki zatrudnienia prowadzącej do jego odczuwalnej poprawy. Zdam sobie sprawę, że polityka taka wymaga realizowania przemysłowej, długofalowej strategii rozwoju przez

zatrudnienie.

Podejmiemy aktywne działania zmierzające do podnoszenia kwalifikacji przez osoby obecnie bezrobotne. Nie możemy dopuścić do marginalizacji na rynku pracy osób w wieku średnim, których trudno ci wynikają z braku odpowiednich kwalifikacji. Wprowadzimy nowoczesny program kształcenia ustawicznego, doskonalenia i aktywizacji zawodowej. Proponowane przez nas instrumenty doprowadzą do trwałego wzrostu zatrudnienia, co stanowi jedną z podstaw dobrobytu społecznego.

Oczywiste jest, że nie ma szybkiego i długofalowego wzrostu gospodarczego bez inwestycji. Stworzymy zachęty dla średniej wielkości przedsiębiorstw działających w krajach Unii Europejskiej, w których koszty prowadzenia działalności i pracy są dużo wyższe niż w Polsce, mając na celu przeniesienie ich działalności do Polski. Zyskają one nie tylko dzięki obniżeniu kosztów, ale także z powodu wprowadzonego przez nas systemu planowanych ułatwień kontaktów z administracją.

Tworzeniu nowych miejsc pracy i wzrostowi poziomu inwestycji w Polsce sprzyjać będą proponowane ułatwienia i eliminowanie barier biurokratycznych podczas rozpoczynania działalności gospodarczej, a także w trakcie jej prowadzenia.

Dlatego rząd przeprowadzi uproszczenie systemu gospodarczego. Będzie to przede wszystkim konsekwentne dążenie do ukształtowania prostego, łatwego w interpretacji prawa dla działalności ci gospodarczej. Od małych firm opartych na samozatrudnieniu po wielkie przedsiębiorstwa.

Będziemy dążyć do ograniczenia liczby wymaganych koncesji i zezwoleń. Usprawnimy działalność przedsiębiorstwa gospodarczego, aby decyzje zapadały wielokrotnie krócej.

Wysoki Sejmie,

Nie da się walczyć z bezrobociem i kryzysem demograficznym bez osiągnięcia szybkiego tempa wzrostu gospodarczego. Polska musi tę nadgania wieloletnie zapóźnienia w stosunku do tak zwanych starych członków Unii Europejskiej. Nie będzie to możliwe bez zapewnienia stabilnej, przewidywalnej, spójnej i racjonalnej polityki gospodarczej. Wiemy sobie doskonale z niezbyt dalekich napraw finansów publicznych, której istotnym elementem jest także omawiany przeze mnie wcześniejszy program taniego państwa. Napraw finansów publicznych wiemy także z ich wizerunku przewidywalności. Dlatego wprowadzimy planowanie finansowe w perspektywie trzyletniej. Dokonamy też istotnej konsolidacji finansów publicznych. Zwiększy to także ich przejrzystość i pozwoli na racjonalizację wydatków publicznych. Wprowadzimy zadaniowość form tworzenia budżetu państwa, dzięki czemu wydatki będą przeznaczone na rozwój.

Wysoka Izbo!

Jak deklarowali my przed wyborami, wprowadzimy kotwicę budżetową na poziomie 30 miliardów złotych deficytu rocznie. Dzięki temu zapewnimy wizerunek stabilności na rynkach finansowych i redukcję poziomu deficytu w stosunku do przyrastającego produktu krajowego brutto. Podejmiemy także negocjacje z Unią Europejską, by utrzymać obecną klasyfikację otwartych funduszy emerytalnych jako czynnika zabezpieczenia społecznego. Polska nie może być bowiem karana, za przeprowadzenie reformy emerytalnej stosowaniem ostrzejszych kryteriów niż w stosunku do krajów, które takiej reformy nie przeprowadziły. Sztuczne wyłączenie otwartych funduszy emerytalnych z systemu zabezpieczenia społecznego prowadziłoby bowiem do konieczności dodatkowego ograniczenia wydatków o około 2 proc. produktu krajowego brutto.

Wysoki Sejmie!

Ze względu na termin wyborów rząd nie miał możliwości przygotowania projektu budżetu na rok 2006. Dlatego przelemy Wysokiej Izbie autopoprawki do projektu przygotowanego przez poprzedni rząd. Autopoprawka do budżetu będzie uwzględniała kotwicę budżetową, a to oznacza, że ograniczymy w niej deficyt do 30 miliardów złotych. Nie jest to oczywiście zadanie łatwe, wymaga czasu, ale jest niezbędne dla zapewnienia stabilnego wzrostu gospodarczego i stabilizacji sytuacji finansów publicznych. Proszę jednak, by Wysoka Izba pamiętała, że pierwszym budżetem w pełni zgodnym z programem nowego rządu będzie dopiero budżet na 2007 rok - budżet, który będzie elementem planu finansowego na lata 2007-2009. Ze względu na kalendarz autopoprawka do budżetu na rok 2006 będzie musiała mieć niestety ograniczony charakter.

Wysoka Izbo!

Finanse publiczne wymagają naprawy nie tylko w krótkim, ale także w średnim i długim okresie czasu. Mój rząd chce doprowadzić do ich stabilizacji w tych przedziałach czasowych, tak by zapewnić wiarygodność Polski. Dla poprawy stanu finansów publicznych w średnim okresie niezbędne jest zwiększenie zatrudnienia w Polsce. Dzięki temu wydatki sektora finansów publicznych ulegają zmniejszeniu a dochody sektora zwiększeniu. Następuje to dzięki zwiększeniu liczby podatników, a także wydatków finansowych w dyspozycji gospodarstw domowych.

Wysoki Sejmie,

Zapewnienie stabilności finansów publicznych w średnim okresie umożliwi sfinansowanie programu wspierania budownictwa społecznego. Program ten w krótkim okresie generuje dodatkowe przychody do budżetu, jednak w średnim - koszty związane z dopłatami do oprocentowania kredytów hipotecznych zaciąganych przez rodziny na finansowanie mieszkań społecznych. Oba programy zamierzamy realizować łącznie, gdy jest to warunkiem ich powodzenia i stabilności finansów publicznych w krótkiej i średniej perspektywie.

Mając na uwadze fakt, że jednym z największych ograniczeń wzrostu inwestycji oraz zwiększenia zatrudnienia są koszty pracy, mój rząd zmieni strukturę dochodów publicznych w taki sposób, aby ograniczyć poziom obciążeń paropodatkowych.

Przeprowadzimy zmiany w systemie podatkowym. Ich celem jest nie tylko zmniejszenie obciążeń oraz uproszczenie całego systemu, ale także i promowanie rodziny. Do najważniejszych zamierzeń

zaliczy trzeba przede wszystkim wprowadzenie dwóch stawek w podatku dochodowym od osób fizycznych 18 proc. i 32 proc. z kwot wolnych od podatku. Wdrożymy rozwiązania umożliwiającej składanie deklaracji podatkowych drogą elektroniczną. Uprósimy system podatkowy. Z kolei zniesienie już w 2006 roku podatku od zysków kapitałowych powinno zachęcić do większego zainteresowania się rynkiem kapitałowym.

Wysoki Sejmie,

Uważam, że jednym z istotnych problemów rozwoju Polski jest stan infrastruktury. Musimy nadrobić wieloletnie zapóźnienia w tym zakresie. Mój rząd doprowadzi do budowy dróg ekspresowych i autostrad, niezbędnych dla aktywizacji i równomiernego rozwoju poszczególnych regionów kraju. Chcemy w tym celu wykorzystać finansowanie budżetowe oraz środki Unii Europejskiej. Bez rozwoju sieci drogowej o europejskim standardzie nie będziemy w stanie poprawić bezpieczeństwa na drogach. Inwestycje dotyczące muszą także rozwoju infrastruktury kolejowej.

Aby budowa drogi, szlaki kolejowe, lotniska i domy musimy dokonać zmian w planowaniu przestrzennym. Obecnie obowiązująca ustawa jest powszechnie krytykowana za ucierpliwienie, jakie wprowadziła w procesie inwestycyjnym. Poprzedni rząd przygotował projekt ustawy, który nie uwzględnił polityki ustrojowej jednostek samorządu terytorialnego w zakresie planowania przestrzennego. Dlatego mój rząd przedstawi propozycje nowych rozwiązań naprawiających ten błąd.

Wysoki Sejmie!

Mój rząd dokona także zmian w zarządzaniu majątkiem Skarbu Państwa i w polityce prywatyzacyjnej. To te sfery wymagają radykalnego uporządkowania. Tu - jak nigdzie indziej - powinny wystąpić zasady przejrzyste, czyste i zrozumiałe.

Polityka Skarbu Państwa w tym zakresie musi być także polityką gospodarczą, nie zaś zbiorem transakcji handlowych. Wpływy z tytułu prywatyzacji nie mogą z roku na rok przepadać w budżetowej czarnej dziurze. Powinny być przeznaczane na modernizację, restrukturyzację i rozwój. Ponadto należy urzeczywistnić zasadę, że prywatyzacja to nie tylko sprzedaż, lecz także różnego rodzaju dodatkowe zobowiązania nowych właścicieli. O czym bardzo często zapominamy.

Preferowaną formą prywatyzacji będzie oferta publiczna. Sprzyja to bowiem nie tylko rozwojowi Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie i polskiego rynku kapitałowego, ale umożliwia także inwestowanie w prywatyzowane przedsiębiorstwa otwartym funduszom emerytalnym. Pozostawimy w rękach państwa najwłaściwsze polskie firmy. Podam tylko przykłady: Lasy Państwowe, TVP, PR, Poczta Polska, PKO BP, LOTOS, ORLEN, KGHM czy BOT. Będziemy te firmy rozwijać, tworząc polskie marki i polski kapitalizm.

Wysoka Izbo!

Mój rząd dokończy także reformę emerytalną - przedstawi sejmowi projekt ustawy dotyczącej wypłat emerytur do wyotchniętych nabywanych przez rodziny zgromadzone w otwartych funduszach emerytalnych, a także projekt ustawy dotyczącej przywilejów emerytalnych i sposobu ich finansowania. Obie kwestie wymagają szczególnie pilnego uregulowania.

Dobędziemy także do rozwoju dobrowolnych oszczędności emerytalnych, odbiurokratyzowania Indywidualnych Kont Emerytalnych i Powszechnego Programu Emerytalnego.

Wzrost poziomu długoterminowych oszczędności krajowych będzie efektem reformy emerytalnej oraz zatrzymanie narastania długoterminowych zobowiązań pozabilansowych jest istotnym elementem sprzyjającym stabilności finansów publicznych w długiej perspektywie.

Wysoki Sejmie,

przyznane Polsce środki rozwojowe na lata 2004-2006 przez Unię Europejską, Europejski Bank Inwestycyjny, Bank Światowy i inne kraje czy organizacje międzynarodowe osiągną poziom ok. 22 miliardów euro bez wkładu polskiego.

Niestety, dotychczasowe rezultaty wydatkowania środków w ramach Narodowego Planu Rozwoju 2004-2006 są znikome. Do końca września br. udało się wydać ok. 284 miliony euro, co stanowi zaledwie 3,2 proc. ogółu środków alokowanych dla Polski. Absorpcja funduszy w ramach NPR 2004-2006 jest istotnie zagrożona. Istnieje także poważne niebezpieczeństwo, że w tej sytuacji Komisja Europejska podejmie decyzję o wycofaniu się ze swoich zobowiązań o równoważności kwoty przyznawanych Polsce środków. Dla zwiększenia absorpcji należy jak najszybciej uruchomić program naprawczy.

Rząd nasz dąży będzie w pierwszej kolejności do usprawnienia zarządzania programami zawartymi w Narodowym Planie Rozwoju na lata 2004-2006.

Powołaliśmy Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, które będzie jedynym centralnym ośrodkiem koordynującym programowanie i zarządzanie programami rozwoju finansowanymi ze środków zewnętrznych.

Zapewnimy odpowiednie środki budżetowe na współfinansowanie programów NPR 2004-2006 oraz uruchomimy środki zaliczki otrzymanej przez Polskę z Komisji Europejskiej na finansowanie tych projektów.

Racjonalne wykorzystanie przyznanych Polsce środków finansowych stanowi punkt wyjścia do dalszych alokacji. Polska może uzyskać ok. 80 mld euro w latach 2007 - 2013. Musi jednak dobrze przygotować strategię i programy wykorzystania tych środków. I w tym zakresie są obowiązki.

Rząd nasz podejmie działania niezbędne do przyspieszenia i odpowiedniego ukierunkowania prac dotyczących programowania wydatków rozwojowych na lata 2007-2013.

Wysoki Sejmie!

Mój rząd będzie tak dalej prowadził szeroko zakrojony polityk na rzecz ochrony środowiska. Istotnymi elementami naszego programu są: zapewnienie bezpieczeństwa ekologicznego państwa oraz wykorzystanie zasobów przyrodniczych do rozwoju terenów nieurbanizowanych w celu poprawy stanu środowiska mierzonego jako czystość wody, powietrza i bioróżnorodności. Zrestrukturujemy i usprawnimy administrację publiczną w ochronie środowiska, znowelizujemy system prawnej ochrony środowiska i ochrony przyrody.

Wysoka Izbo,

Celem polityki rolnej mojego rządu jest poprawa poziomu życia wszystkich mieszkańców obszarów wiejskich z wykorzystaniem społecznego, środowiskowego i ekonomicznego potencjału regionów. Musimy doprowadzić do wyrównania poziomu cywilizacyjnego w mieście i na wsi. Musimy doprowadzić do maksymalnego zbliżenia sytuacji społeczno-gospodarczej naszego rolnictwa do rolnictwa krajów wysoko rozwiniętych.

Bezdziałnie tworzyć równe warunki konkurencji na wszystkich rynkach rolnych, zapewnimy środki na współfinansowanie Wspólnej Polityki Rolnej, stosując krajowe instrumenty wsparcia.

Wprowadzimy system kontroli bezpieczeństwa i jakości na wszystkich etapach produkcji. Uregulowania wymaga sprawa określenia Polski jako strefy wolnej od jakości genetycznie modyfikowanej. Wprowadzimy także ograniczenia w wielkoprzemysłowym przetworzeniu trzody chlewnej, drobiu.

W celu poprawy efektywności gospodarowania, wzorem innych krajów europejskich, wprowadzimy zwrot części akcyzy zawartej w paliwie rolniczym już od marca. Bezdziałnie wspieramy produkcję i wykorzystanie biopaliw i innych odnawialnych źródeł energii. Poprawimy w tym zakresie ustawy i wydamy odpowiednie rozporządzenia. Utrzymamy dotychczasowe formy opodatkowania rolnictwa.

W zakresie polityki społecznej bezdziałnie doskonalimy system ubezpieczeń społecznych rolników. Nadzór nad KRUS-em przekazany zostanie Ministrowi Rolnictwa.

Poprzez zmiany organizacyjne wprowadzimy skuteczny nadzór i sprawny nadzór nad majątkiem Skarbu Państwa, w podmiotach prowadzących działalność w zakresie rolnictwa i obszarów wiejskich.

Stworzymy warunki do pełnego wykorzystania funduszy strukturalnych dotyczących rybołówstwa dla zwiększenia konkurencyjności gospodarki rybackiej. Zapewnimy racjonalne zarządzanie rybnymi zasobami morza.

Zrównoważymy rozwój obszarów wiejskich służąc bezdziałnie wspomaganie rozwoju gospodarczego obszarów wiejskich poprzez stworzenie efektywnej infrastruktury technicznej i społecznej, wzrost zatrudnienia na wsi poprzez wspieranie powstawania pozarolniczych miejsc pracy i rozwoju przemysłu rolno - spożywczego.

Zintegrujemy wszystkie programy lokalne dotyczące aktywizacji terenów po byłych PGR-ach i wzmocnimy te programy finansowo.

Wysoki Sejmie,

W ciągu ostatnich dni wielokrotnie prezentowałem szczegółowo główne segmenty programu rządu oraz dyskutowałem nad nimi z klubami parlamentarnymi.

O tym miałem się twierdzić, że jest to program tyle ambitny, co realistyczny i wykonalny.

Chciałbym prosić Panie Posłanki i Panów Posłów o jedno. O ostrożne i przemyślane posługiwanie się argumentami natury finansowej. Nie brak bowiem u nas polityków i sekundującym im ekspertów i publicystów, którzy przy okazji niemal każdej dyskusji o celach polityki państwa podnoszą kwestię "ile to będzie kosztowało", z wyraźną sugestią, że na pewno za drogo. Według tego stylu myślenia gaz norweski był za drogi, aby zapewnić Polsce bezpieczeństwo energetyczne, aby pomóc w przełamaniu uzależnienia od jednego dostawcy. Dziś podobne obiekcje mogą wywołać np. plany rządu w dziedzinie polityki prorodzinnej czy koncepcje finansowego wspierania rozwoju budownictwa mieszkaniowego czy wsparcia polskiego rolnictwa.

O tym warto przed zadaniem pytania - czy nas na to stać - odpowiedzieć sobie na pytanie, czy możemy sobie pozwolić na to, aby nas stać nie było!

Wysoki Sejmie!

Kalendarz sprawił, że stoję dziś przed Wysokim Sejmem w wigili Wielkiej Niedzieli. To nader odpowiedni moment, by jasno powiedzieć, że wybiegamca ponad doraźną troską o sprawy, od których w sposób istotny zależy niepodległy byt Polski i los narodu, nie powinna być ograniczana logiką księgową. Chociaż wszystko kosztuje, są rzeczy, które nie mają ceny. Interes narodowy nie może na wystawiać na przetarg. To główna zasada, którą zamierzam kierować się jako premier.

Jest też inna, wpisana w logikę demokracji, a winna być także dla każdego, kto w państwie demokratycznym zabiega o narodowe przywództwo. To, co wcześniej nazwałem pragmatyzmem polityki, jak ma prowadzić ten rząd, to nie wynik jakiejś zimnej kalkulacji, ale przede wszystkim pokory. Do wiadomości minionego 16-lecia pokazały, że rządzący, które zawsze wiedzą lepiej od wyborców, co dobre dla nich i dla państwa, nie spełniły nawet tych obietnic, których dotrzymać szczerze chciały.

Pragnę kierować rządem, który dotrzyma obietnic Prawa i Sprawiedliwości; rząd doceniając tym dialog z wyborcami, który robi wszystko, by nie zawieść pokładanych w nim nadziei.

Pozwólcie Państwu, że w tym momencie pozwolę sobie wyrazić niewzruszoną nadzieję, że nowy

prezydent Rzeczypospolitej Lech Kaczyński b dzie inspirował i wspierał mój rz d autorytetem osobistym i autorytetem najwy szego urz du w pa stwie. Jestem absolutnie pewny, e Prezydent Rzeczypospolitej pragnie dla Polski rozwoju i pokoju społecznego, e chce j uchroni od forsowania ideologicznych koncepcji naruszaj cych spokój społeczny.

Na koniec chc uczciwie powiedzie , jak chciałbym uło y relacje rz du z Wysok Izba jako najwy sz reprezentacj narodu. Jest utartym zwyczajem, e w ka dym resorcie jeden z wiceministrów odpowiada za kontakty z parlamentem. Otó składam solenne zobowi zanie, e w kierowanym przeze mnie rz dzie partnerstwo, dialog i współpraca rz du z parlamentem nie b d pustymi słowami, lecz b d traktowane za cał powag .

Zaproponuj , by raz w miesi cu mogła odbywa si w Sejmie moja debata ze spikerami wszystkich klubów parlamentarnych na temat najwa niejszych problemów Polski i Polaków. Osobi cie jestem zawsze do dyspozycji wszystkich klubów, a ministrowie - wszystkich komisji.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie,

Reprezentanci Prawa i Sprawiedliwo ci, Platformy Obywatelskiej, Samoobrony, Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Ligi Polskich Rodzin i Polskiego Stronnictwa Ludowego - a zarazem mandatariusze polskiego społecze stwa, reprezentanci polskiego narodu, przedstawiłem Wam dobry program dla Polski i Polaków, program i ministrów zdeterminowanych realizatorów tego programu, przedstawiłem moje intencje i mój sposób my lenia o rz dzie Rzeczypospolitej, jego planach i powinno ciach wobec narodu. Wierz , e rozumiecie moj determinacj . Wierz , e podzielacie mój optymizm.

Wiem, e je li poprzecie Pa stwo ten ambitny, wa ny dla Polski program, to z Bo pomoc wcielimy go w ycie, naprawimy pa stwo, zmienimy nasz kraj.

Wysoka Izbo,

Prosz o udzielenie wotum zaufania.

[Strona główna](#) | [Szukaj](#) | [Kontakt](#) | [English version](#)

www.premier.gov.pl

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów
Centrum Informacyjne Rz du
00-583 Warszawa, Al. Ujazdowskie 1/3
telefon: (022) 8413832; 6946983
faks: (022) 6252872; 6947265
e-mail: cirinfo@kprm.gov.pl

©2007	KPRM
Kontakt:	Admin